

"JA WAS WYBRAŁEM I PRZEZNACZYŁEM NA TO, ABYŚCIE SZLI I OWOC PRZYDOSILI" (J 15, 16)

Wstęp

W radosną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia wpisujemy także radość świętowania jakże pięknej rocznicy i to już osiemdziesiątej urodzin jubilata ks. Prałata Romualda.

Drodzy uczestnicy dzisiejszej uroczystości!

Księżę Arcybiskupie Metropolito Górnośląski.

Bracia w posługiwaniu biskupim i kapłańskim.

Drogie siostry zakonne.

Droga Rodzino dzisiejszego solenizanta.

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

I. Dziękczynne - eucharystyczne zgromadzenie

Umiłowany Księżę Infułacie!

1. Przybyliśmy na szczególną uroczystość, uroczystość eucharystyczną, aby w Ofierze Jezusa Chrystusa, w czasie Eucharystii uwielbić Boga i dziękować Mu za dar życia i wieloletnią posługę kapłańską Księdza Prałata. Modlitwą wdzięczności obejmujesz, Księżę Prałacie, swoich rodziców, rodzeństwo i przyjaciół wśród których wzrastałeś na drodze do kapłaństwa. Dziękujesz Bogu za dar powołania kapłańskiego. Wdzięczny jesteś Bogu za kapłanów, którzy w posługiwaniu kapłańskim byli i są u Twego boku. My zaś tu zgromadzeni dziękować chcemy Bogu za Twoją posługę kapłańską w wymiarach diecezji, dzisiejszej archidiecezji a także obecnej metropolii górnośląskiej. Dziękczynieniem skierowanym do Boga obejmujemy Twoją pracę naukową, dydaktyczną a w tym tak ważną wychowawczą ogromnych rzesz kapłanów, sióstr zakonnych a także rzesze katolickiego laikatu. Jesteś dla ludu tej ziemi śląskiej szczególnym znakiem Chrystusowego kapłana i śmiem Cię nazwać patriarchą duchowieństwa tej tu ziemi.

2. 2000 lat temu Bóg Ojciec w zazdrosnej miłości o człowieka (Iz 61, 1-3a, 6a, 8b) posłał swojego Syna Jezusa Chrystusa, aby człowiek z Nim związany nie zginął, ale miał życie wieczne (por. J 3, 16). Posłany Chrystus miał być światłością dla pogan i chwałą ludu (dzisiejsza Ewangelia - 29.XII). Ale misja Chrystusa miała być przedłużona. Chrystus ustanowił w tym celu kapłaństwo. W czasie ostatniej wieczerzy Chrystus modli się do Ojca: "Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem" (J 17, 18). Duch Pański

spoczął na Tobie i posłał Cię, abyś niósł dobrą nowinę, abyś ewangelizował lud tej ziemi, aby na sposób emmanuelowy Boże życie mogło wkraczać w życie człowieka, w rzeczywistość ziemską. I Ciebie Chrystus wybrał i posłał i przeznaczył na to, abyś szedł i owoc przynosił. A owoc Twojej pracy trwa (por. J 15, 16).

Dlatego otaczamy ołtarz ofiarny i dziękujemy Bogu za to, że zaistniałeś jako kapłan Chrystusowy.

II. Kapłańska proegzystencja

Drodzy Bracia w kapłaństwie.

Umiłowany Ludu Boży.

Refleksje związane z życiem i posługą ks. Prałata, aczkolwiek związane z przeszłością, to jednak otwierać nam mają oczy na postawę kapłana i jego posługę dziś. Dziś Chrystus wybiera, dziś posyła, aby dziś byli światłością dla człowieka, aby przynosili owoc i aby ich owoc pracy pozostawił trwałe ślady.

Przed nami trzecie tysiąclecie i potrzeba nowej ewangelizacji, potrzeba wzięcia odpowiedzialności za Chrystusa, za Kościół w nowej, dzisiejszej rzeczywistości. Jak wypełniać mandat Chrystusowy głoszenia radosnej nowiny?

1. Być przekonanym do Chrystusa

a) Piękna jest scena zapisana w Ewangelii św. Jana (1, 35-42), a dotycząca powołania pierwszych uczniów. Po chrzcie nad Jordanem Jan i Andrzej idą za Jezusem i zatrzymali się u Niego. Andrzej wraca i mówi do swego brata Szymona "Znaleźliśmy Mesjasza Chrystusa". Bierze Szymona i prowadzi do Chrystusa. Musiał się przekonać do Chrystusa, skoro niemal bez wielkich argumentów zdołał przyprowadzić Szymona do Chrystusa, który bierze go, daje mu nowe imię - Kefas (skała). Jakiż wniosek? Tylko ten może przyprowadzić do Chrystusa, kto sam Go odnalazł i z Nim się związał. Od samego początku Piotr, Jan, Andrzej wzrastali przy Chrystusie. W czasie Ostatniej Wieczerzy, gdy wskazuje im zadanie do spełnienia, to im ufa; w mocy Ducha Świętego będziecie świadkami moimi, mówi Chrystus: "bo jesteście ze Mną od początku" (J 15, 27). Bóg powołuje, ale jak ważne jest by powołany "od początku" wzrastał w rodzinie Chrystusowej, by wcześniej zakorzeniał się w Chrystusie. Księżo Prałacie, tacy byli twoi rodzice, taka rodzina, takie rodzeństwo.

b) Jako proboszcz byłem poproszony, by kapłanowi sąsiadowi udzielić sakramentu

namaszczenia. Był to boży kapłan, wielkiej dobroci i ceniony spowiednik. Po udzieleniu mu Wiatyku-Komunii św. zaczął się modlić lekko przyciszonym głosem: "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym a Ojciec mój jest tym, który go uprawia" (J 15, 1...). I recytował z pamięci cały 15, 16, 17 rozdział Ewangelii św. Jana i zakończył ostatnim zdaniem: "objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty mnie umiłowałaś, w nich była a Ja w nich" (J 17, 26). Gdy po śmierci porządkowałem jego książki, znalazłem w brewiarzu ręcznie przepisane owe trzy rozdziały Ewangelii św. Jana. Znał je na pamięć

- c) Zmarły biskup Hemmerle, znany tutaj, wyznaje: "Dzięki rodzicom ukochałem Ewangelię i Chrystusa. Po maturze układałem radykalnie moje życie według Ewangelii. Bóg powołał mnie na kapłana, bo związałem się z Chrystusem, dając pełny posłuch Ewangelii. Jeśli kogoś nie mogę przekonać Ewangelią, to usiłuję go przekonać moim życiem według Ewangelii".

Jakże wymowne w tym kontekście są słowa z pierwszego czytania Jana Apostoła: "Kto zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała".

- d) Zaufać Chrystusowi, zaufać Ewangelii.

Księżę Prałacie!

Starsze pokolenie kapłanów wie co to znaczyło trwać przy Chrystusie w czasie II wojny światowej. A co to oznaczało w latach 50-tych, 60-tych, także tu na naszym terenie, co to oznaczało obstawać przy prawowitej władzy kościelnej? Dajeś temu świadectwo! A może orędownął wtedy u Boga za Tobą patron dnia twego urodzenia, męczennik za wiarę, męczennik za trwanie w jedności z prawowitą władzą Kościoła Katolickiego - św. Tomasz Becket? Znany myśliciel Samuel Zeller pisał: "Treu sein heißt: dasein, wo Gott hinstellt, das tun, was er verlangt, das leiden, was er auflegt". Pozostanie się wiernym Chrystusowi, gdy się jest do Niego przekonany. Wtedy też Bóg daje łaskę do zniesienia cierpień dla sprawy wiary i wierności Kościołowi.

2. Być zafascynowanym w Chrystusie

- a) Pomagać wiernym otwierać drzwi Chrystusowi potrafi ten, kto nie tylko jest do Niego przekonany, ale i Chrystusem zafascynowany. Jak musieli być zafascynowani Chrystusem Jan i Andrzej, skoro przyprowadzili Szymona do Mesjasza. Ten akcent fascynacji przebija z tekstu ewangelicznego. Ta fascynacja doznała pewnego wstrząsu przez cierpienie ukrzyżowanego Chrystusa. Jednak obudziła się po zmartwychwstaniu

Pana. Ten entuzjazm wypełnił apostołów jeszcze bardziej po Zesłaniu Ducha Świętego. To była siła napędowa. Nie dziwimy się, że św. Paweł pisząc o mocy działania apostołów, o ich ewangelizacji, używa na określenie mocy Ducha Świętego słowa: elinamis.

- b) Protestancki teolog Walter Nig pisze, że świat dzisiejszy potrzebuje ewangelizacji typu św. Franciszka z Asyżu, który był jakby drugim wcieleniem Chrystusa, stąd mógł tak owocnie ewangelizować ówczesną Europę. Pisze tenże teolog, że serce św. Franciszka było przepełnione miłością i to fascynującą do Chrystusa i dlatego rozdzielał niejako Chrystusa uśmiechem twarzy, serdecznością spojrzenia, dobrem i radosnym słowem, gestem dobroczynnych rąk i nogami śpieszenia z pomocą.
- c) Powie ktoś to inne czasy. Gdy Chrystus posyłał apostołów w jakże wtedy skomplikowany świat, to nie pytał św. Piotra czy zna się na administracji, czy zna systemy prawne, czy ma rozeznanie warunków politycznych, społecznych, kulturalnych. Czy wygarniał mu słabości, te z przeszłości? Nie! Chrystus tylko pytał: "Czy ty Mnie kochasz i to więcej niż wszyscy inni?" Zafascynowany, zakochany w Chrystusie zdobywał dla Boga.
- d) Może warto tu wspomnieć św. Edytę Stein tak związaną z naszą ziemią śląską. Chrystus z Ewangelii ją zafascynował. Pragnęła tylko wypełniać i przepełniać siebie Jego prawdą, Jego miłością i to tak, by ta prawda i miłość Chrystusowa przelewały się na braci i siostry. Ta fascynacja Chrystusem nie przeszkadzała jej stwierdzić, że choć wszystkiego nie rozumie i nie zrozumie, to dla Chrystusa składa ofiarę ze swego umysłu, a także składa ofiarę z serca, które niekiedy płacze za innym przywiązaniem np. do rodziny, zwyczajów, obrzędów w których wzrastała. Księżę Prałacie, tak też odbierali i odbieramy twoje życie kapłańskie. Jakże inaczej określić zamiłowanie do pracy duszpasterskiej, do teologii, do liturgii, do muzyki kościelnej. To tylko zafascynowany Chrystusem może innych przekonywać do Chrystusa a przez to przyprowadzać do Kościoła.

3. Być kapłanem dla - człowieka

- a) "Tak bowiem Bóg umiłował, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16). Chrystus został posłany dla człowieka z miłości do człowieka. Był dla dziecka, młodzieńca z problemem zakłopotanych młodych małżonków, prostych uczonych, ludzi miast i wiosek, dla

chorych, cierpiących, potrzebujących. Syn człowieczy przyszedł służyć.

- b) Wielcy ludzie Kościoła to ludzie postawy służebnej. Nie trzeba tu wyliczać choćby wielkich świętych naszej ziemi. O postawie służebnej trzeba rodziców, trzeba takich kapłanów u początku trzeciego tysiąclecia, autentycznych sług - Chrystusowych. Do tego jesteśmy wybrani i posłani, aby owoc przynosić.

Świętobliwy ks. Christoph Teodor. Jego życie w radykalizmie ewangelicznym stało się dobrą glebą, na której w ciągu dwudziestu lat posługi wyrosło 52 kapłańskich powołań. Tak określono jego posługę kapłańską: "Miał dla człowieka otarte serce i dłonie, biedny w posiadaniu a bogaty w posłudze dawania"

- c) Z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, po zebraniu odpowiedzi na pytanie: Jaką podać definicję obecnego papieża, zdecydowano się na taką: "Człowiek, kapłan, biskup, papież dla Boga i człowieka".

Księżę Prałacie. Długie lata życia kapłańskiego to posługa: dla Boga, dla Kościoła, dla Liturgii, dla Nauki, dla Dydaktyki, dla Kapłana, dla Sióstr, dla Laikatu. Za taką Twoją postawę kapłańską wyśpiewamy dziś Te Deum.

Czego mamy Tobie życzyć?

"Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia,
niech ciebie chroni imię Boga Jakuba.

Niech ześle tobie pomoc z świątyni
i niech cię wspiera ze Syjonu.

Niechaj pamięta o wszystkich twych ofiarach
i niech Mu będzie miłe tve całopalenie.

Niech ci udzieli, czego w sercu pragniesz...

Niech Pan spełni wszystkie twoje prośby" (Ps 20).

Katowice, dnia 29 grudnia 2000 r.